

POSTANOWIENIE

Dnia 6 października 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Halina Kiryło (przewodniczący)

SSN Dawid Miąsik

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska (sprawozdawca)

w sprawie z protestu W. T.

z udziałem:

1. Prokuratora Generalnego,
2. Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej,
3. Komisarza Wyborczego w K.

przeciwko ważności referendum,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 6 października 2015 r.,

postanawia:

pozostawić protest bez dalszego biegu.

UZASADNIENIE

W. T. wniósł protest przeciwko ważności referendum ogólnokrajowego ogłoszonego na dzień 6 września 2015 r.

Wnoszący protest zarzucił naruszenie przepisów regulujących zasady sporządzania protokołu głosowania w referendum, wskazując na sporządzenie przez Komisarza Wyborczego w K. dwóch różniących się treścią protokołów głosowania na obszarze właściwości działania tego Komisarza Wyborczego. Według wnoszącego protest, kopia protokołu głosowania, którą otrzymała osoba pełniąca funkcję męża zaufania przy Komisarzu Wyborczym w K., wyznaczona

przez Stowarzyszenie [...], zawierała w pkt 21 treść wniesionych przez tę osobę uwag do protokołu oraz treść odpowiedzi Komisarza Wyborczego na te zarzuty, natomiast kopia tego protokołu „wystawiona na widok publiczny” nie zawierała adnotacji w tym zakresie. Ponadto wnoszący protest zarzucił, że do wiadomości publicznej podana została kopia protokołu a nie jego oryginał.

Komisarz Wyborczy w K. wyjaśnił, że istotnie przez nieuwagę kopia protokołu, która została wywieszona na szybie bramy prowadzącej do budynku, w którym mieści się siedziba Komisarza, nie zawierała treści uwagi zgłoszonej przez męża zaufania i treści odpowiedzi Komisarza Wyborczego. Jednakże mężowi zaufania doręczono egzemplarz protokołu zawierający te zapisy. W takim też brzmieniu przekazano protokół Państwowej Komisji Wyborczej, zamieszczono na stronie internetowej oraz wywieszono w gablocie znajdującej się obok drzwi wejściowych do siedziby Komisarza Wyborczego w K.

Dodatkowo Komisarz Wyborczy wskazał, że zgłoszona przez męża zaufania uwaga nie dotyczyła w żaden sposób przebiegu głosowania, ustalania jego wyników i podania ich do publicznej wiadomości, wobec czego to uchybienie nie miało żadnego wpływu na wynik referendum.

Zarówno Państwowa Komisja Wyborcza, jak i Prokurator Generalny wnieśli o pozostawienie protestu bez dalszego biegu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 33 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o referendum ogólnokrajowym (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 318), przeciwko ważności referendum może być wniesiony protest ze względu na zarzut dopuszczenia się przestępstwa przeciwko referendum lub naruszenia przepisów ustawy dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyniku referendum. Stosownie do art. 34 ust. 2 tej ustawy, do warunków i trybu wnoszenia protestu oraz sposobu jego rozpatrywania i trybu podejmowania uchwały w tej sprawie przez Sąd Najwyższy stosuje się odpowiednio przepisy ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. - Kodeks wyborczy. W myśl art. 241 § 3 Kodeksu wyborczego, wnoszący protest powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których

opiera swoje zarzuty. Przedmiotem zarzutów, jak wskazano wyżej, może być dopuszczenie się przestępstwa przeciwko referendum lub naruszenie przepisów ustawy dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyniku referendum.

Podnoszonych przez wnoszącego protest okoliczności nie można zakwalifikować w żadnej z dwóch kategorii naruszeń prawa, opisanych w art. 33 ust. 1 ustawy o referendum ogólnokrajowym. Prawo do wniesienia protestu przeciwko ważności referendum ogólnokrajowego nie oznacza, że wnoszący protest może kwestionować cokolwiek, co wiązałoby się z tym referendum, lecz powinien on sformułować zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których te zarzuty opiera, przy czym powinny być to zarzuty w zakresie wynikającym z art. 33 ust. 1 ustawy. Przedmiotem zarzutów przeciwko ważności referendum ogólnokrajowego może być albo dopuszczenie się przestępstwa przeciwko referendum lub naruszenie przepisów ustawy dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyniku referendum.

Z uzasadnienia protestu wynika tymczasem, że wnoszący protest kwestionuje sposób podania do publicznej wiadomości protokołu głosowania, tj. wywieszenie jego kopii zamiast oryginału, która to kopia nie zawierała uwag męża zaufania oraz treści odpowiedzi Komisarza Wyborczego na te uwagi. Aczkolwiek z treści wyjaśnień Komisarza Wyborczego wynika, że te zastrzeżenia wnoszącego protest są słuszne, to jednak nie można ich zakwalifikować ani w kategorii przestępstwa przeciw referendum, ani też jako naruszenia przepisów ustawy dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników referendum. Sam wnoszący protest nie twierdzi, że to uchybienie miało jakikolwiek wpływ na głosowanie, ustalenie jego wyników lub wyniku referendum, co jest o tyle oczywiste, że pominięte w wywieszanej kopii protokołu głosowania uwagi męża zaufania w ogóle nie dotyczyły tych kwestii.

Podnoszone przez wnoszącego protest okoliczności nie mieszczą się zatem w ustawowo wytyczonych granicach, co czyni protest niedopuszczalnym.

Zgodnie z art. 34 ust. 2 ustawy o referendum ogólnokrajowym w związku z art. 243 § 1 Kodeksu wyborczego, Sąd Najwyższy pozostawia bez dalszego biegu protest niespełniający warunków określonych w art. 33 ust. 1 ustawy o referendum

ogólnokrajowym, co dotyczy także protestu, który wykracza poza przewidziany tą ustawą przedmiot i granice protestu.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji.

kc